



Stan wyjątkowy: imigrantom pomóc po ludzku



Sala obrad udekorowana drutem kolczastym

Michałowo nigdy jeszcze nie było tak często wspomiane przez polityków i media w kraju. Szczególnie „dzieci z Michałowa” – to określenie padło z ust postów opozycji podczas debaty w Sejmie na temat przedłużenia stanu wyjątkowego (bo stan wyjątkowy obowiązuje na części terytorium gminy Michałowo). Sesja rady miejskiej 30 września jest pewnie najczęściej oglądaną sesją michałowskiego samorządu. Od tego czasu w Michałowie działa Help Point – punkt pomocy dla osób potrzebujących (w tym także imigrantów).

„Gdzie są dzieci z Michałowa” – pytali posłowie opozycji podczas sejmowej debaty nad przedłużeniem

stanu wyjątkowego. Trzymali zdjęcia tych dzieci i oskarżali Straż Graniczną o „bezdusznosc”. Straż Graniczna



Placówka Straży Granicznej w Michałowie

wyjaśniła, że zatrzymani po nielegalnym przekroczeniu granicy rodzice i ich dzieci nie chciały otrzymać międzynarodowej ochrony w Polsce, chciały jechać do Niemiec. Dlatego Straż Graniczna odwozła ich do kraju w którym przebywali legalnie, czyli do Białorusi.

NIE ZAPOMNIEĆ O CZŁOWIECZEŃSTWIE

Ale zanim pojawił się komunikat Straży Granicznej radni Michałowa wystuchali podczas sesji rady miejskiej informacji zastępcy komendanta dowódcy placówki Straży Granicznej w Michałowie mjr. Piotra Dederki na temat sytuacji i podejmowanych działań na granicy polsko-białoruskiej.

Sala obrad była udekorowana drutem kolczastym, którego część została zwinięta podobnie jak korona cieniowa. Burmistrz Michałowa Marek Nazarko podkreślił, że ta symbolika ma uzmysłowić „byśmy nie zapominali o człowieczeństwie...”

– Nie należy się dziwić ludziom, że tak reagują na tę sytuację, nie należy się też dziwić mediom, które mają utrudniony dostęp do informacji. Ale my jako samorząd, ale też mieszkańcy nie czujemy się komfortowo w tej sytuacji – mówił podczas sesji burmistrz Michałowa Marek Nazarko. – Jeśli ktoś widzi kobiety i dzieci w tak trudnej sytuacji, to nie da się przejść obok tego obojętnie. Jak nasz samorząd może pomóc? Za moment będzie zima, już jest zimno i się okaże, że w Michałowie ludzie zamarzają, dzieci zamarzają! Tylko czekać, aż zaczniemy znajdować zwłoki! My musimy rozmawiać co można zrobić. Nic dziwnego, że są emocje. Bo emocja jest jedna. Człowiek!

PUNKT Z POMOCĄ

Jeszcze podczas sesji burmistrz Nazarko zawiadomił o planie utworzenia w Michałowie Punktu Pomocy

Potrzebującym, w którym będą ciepłe koce, ciepły posiłek i ciepłe napoje dla każdego, kto będzie tego potrzebował. Taki punkt powstał i od 4 października działa jako „Ogrzewalnia” w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Michałowie przy ul. Fabrycznej 2.

Po informacjach o utworzeniu takiego punktu pomocy, z całej Polski napłynęły pytania, jak można pomóc, jak wesprzeć jego funkcjonowanie.

– Biorąc pod uwagę, że pomoc ta jest ukierunkowana na rzecz migrantów przekraczających granicę z Białorusią, rzeczami pierwszej potrzeby są ubrania i buty. Potrzebne będą również koce. Można je dostarczać do siedziby OSP – mówi zastępca burmistrza Michałowa Konrad Sikora. Punkt działa całą dobę, a dyżury pełnią tu miejscowi strażacy.

Dodatkowo strażacy z jednostki OSP Michałowo, ruszyli w teren w celu rozwieszenia informacji na temat punktu Help Point, który został utworzony w michałowskiej remizie. Plakaty zostały rozwieszone na tablicach informacyjnych oraz przy lasach w obrębie granicy.

ZIELONE ŚWIATŁO – ZNAK POMOCY

Od niedzieli 17 października burmistrz Michałowa i przewodnicząca rady miasta zapalają przed swoimi domami zieloną żarówkę. To nowa akcja – znak gotowości niesienia pomocy potrzebującym jej imigrantom.

– Dom w zielonej wieczornej poświacie to informacja dla migrantów, że znajdą w nim doraźną pomoc. Mogą w nim liczyć na posiłek, ogrzanie się lub zmianę ubrań, naładowanie telefonu, prostą pomoc medyczną czy lekarstwa – informuje na swoim profilu na Facebooku gmina Michałowo.

Dodaje komunikat także w językach angielskim, francuskim, arabskim, kurdyjskim.

„Nie pomożemy Ci w ukrywaniu się ani w dalszej podróży. Pomożemy Ci tylko przetrwać – w ramach solidarności z człowiekiem w potrzebie” – czytamy w mediach społecznościowych na profilu akcji Zielone Światło / Green Light / ضوء اخضر / Ronahiya Kesk / Lumière Verte.

ŚWIAT PATRZY NA MICHAŁOWO

Poza zainteresowaniem mediów krajowych, działalność samorządu z Michałowa w sprawie utworzenia punktu pomocy potrzebującym zauważyły i doceniły również media europejskie i światowe, w tym New York Times.

Dziennikarz Andrew Higgins (szef oddziału na Europę Środkowo-Wschodnią tego dziennika) osobiście odwiedził Michałowo i rozmawiał z burmistrzem Markiem Nazarko. Wypowiedzi burmistrza znalazły się w opublikowanym w gazecie artykule.



Zwoje drutu ostrzowego (concertina) przy placówce Straży Granicznej w Michałowie



Strażacy rozwieszają informacje o Punkcie Pomocy



Punkt Pomocy w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Michałowie

Gródek organizuje pomoc humanitarną



W związku z obecną sytuacją, jaka panuje na granicy polsko-białoruskiej, Gminny Ośrodek Kultury w Gródku, postanowił zorganizować zbiórkę na rzecz osób potrzebujących. Najpotrzebniejsza jest żywności z długim terminem przydatności oraz środki higieny. Duży obszar gminy znajduje się w strefie objętej stanem wyjątkowym.

Stan wyjątkowy obowiązuje na części województw podlaskiego i lubelskiego. Obszar nim objęty obejmuje 183 miejscowości (115 w woj. podlaskim i 68 w woj. lubelskim) bezpośrednio przylegające do granicy. Został wprowadzony 2 września na 30 dni na mocy rozporządzenia prezydenta wydanego na wniosek rządu. Od 2 października prezydent RP Andrzej Duda przedłużył obowiązywanie stanu wyjątkowego na kolejnych 60 dni – czyli do końca listopada 2021 r.

Przypominamy, że na terenie gminy Gródek stanem wyjątkowym objętych jest dziewięć miejscowości:

Mostowlany, Zielona, Zubry, Świstoczany, Gobiaty, Narejki, Bobrowniki, Jarytówka, Chomontowce.

– Zbiórkę na rzecz osób potrzebujących zorganizowaliśmy w związku z sytuacją na granicy Polska – Białoruś. Od samego początku nawiązaliśmy kontakt z Podlaskim Oddziałem Straży Granicznej, Placówką Straży Granicznej w Bobrownikach oraz Stowarzyszeniem „Łączy nas granica”. Zbiórka rozpoczęła się 8 października. Już 12 października musieliśmy przerwać zbiórkę odzieży, a to z powodu wielkiego odzewu mieszkańców naszej gminy i okolic – mówi Radostaw

Kulesza z Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Teraz jednak znowu można przynosić odzież. „Z dniem 15.10 wznowiamy zbiórkę UBRAŃ, BUTÓW! Prosimy o przynoszenie posegregowanych (damskie i męskie) do GCK” – piszą organizatorzy zbiórki na swoim profilu facebookowym.

– Cały czas zbieramy suchy prowiant oraz artykuły higieniczne, które można do nas dostarczać w godzinach pracy Gminnego Centrum Kultury. Inicjatywa zbiórki wyszła od samych mieszkańców, którzy chcieli pomóc, ale nie wiedzieli, w jaki sposób i do kogo mają się kierować. Nie spodziewaliśmy się, że z lokalnej zbiórki przerodzi się to w ogólnopolską akcję. Cały czas przychodzą do nas paczki z całej Polski oraz odbieramy po kilkadziesiąt telefonów dotyczących zbiórki. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają

– dodaje Radostaw Kulesza z GCK w Gródku.

Woda w małych i dużych butelkach, suchy prowiant: batoniki i czekolady, suchary, wafle, ciastka, mleko dla dzieci w proszku, pampersy, stoiczki i kaszki dla dzieci, koce, koce termiczne, ręczniki, śpiwory, obuwie zimowe męskie, damskie, dziecięce, mokre chusteczki, ręczniki papierowe, mydło, szampony, antyperspiranty, podpaski, szczoteczki i pasty do zębów, kurtki, czapki, szaliki, rękawiczki męskie, damskie i dziecięce, bielizna, spodnie ciepłe męskie, damskie, dziecięce – to lista rzeczy, które darczyńcy przynosili do Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Dary pochodzące ze zbiórki GCK przekazuje strażnikom granicznym poprzez ich stowarzyszenie „Łączy nas granica”. Stamtąd docierają bezpośrednio do osób, które nielegalnie przekroczyły granicę. Potrzebną pomoc otrzymują wszyscy, niezależnie od tego, jakie są dalsze losy imigrantów.

– Strażnicy graniczni rozwożą zebrane rzeczy do placówek w całym regionie – mówi mjr Katarzyna Zdanowicz rzeczniczka Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Oprócz powołanego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej Stowarzyszenia „Łączy nas granica” imigrantom



pomaga także Caritas Polska – prowadzi zbiórki dodatkowej odzieży czy zabawek dla dzieci imigrantów.

Punkt zbiórki suchego prowiantu i środków higienicznych w Gródku mieści się przy ul. Chodkiewiczów 4, w budynku Gminnego Centrum

Kultury. Otwarty jest w poniedziałek: godz. 8.00-16.00; wtorek: 8.00-18.00; od środy do piątku w godzinach 8.00-19.00. Można także skontaktować się z organizatorem zbiórki pod nr tel. 85-718-01-36.



Supraśl podlaskim liderem wydatków inwestycyjnych

W corocznym rankingu branżowego pisma samorządów „Wspólnoty” podsumowującym wydatki inwestycyjne, Supraśl znalazł się na pierwszym miejscu wśród gmin województwa podlaskiego i zajął 38. pozycję w kraju w kategorii „Miasta Inne”.

Średnie wydatki inwestycyjne per capita [tzn. na osobę – przyp. red.] w latach 2018–2020 w Supraślu wyniosły 1737,13 zł. Gmina Supraśl zajęła 21. miejsce w Polsce w latach 2016–2018 i 22. w latach 2017–2019. To duży sukces lokalnego samorządu.

Z rankingu „Wspólnoty” wynika, że w kategorii „Gminy Wiejskie”, Gródek zajął 576. pozycję w kraju w latach 2018–2020 wybijając

średnio na inwestycje 998,18 zł. Średnie wydatki inwestycyjne per capita Michałowa wyniosły 959,64 zł, co daje mu 226 miejsce w Polsce w kategorii „Miasta Inne”. Zabłudów w tej samej kategorii, zajął 62. miejsce, na wydatki inwestycyjne na osobę przeznaczając średnio 1542,51 zł.

W rankingu brano pod uwagę całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat.

„Poza wydatkami zapisanymi w budżecie staramy się uwzględniać wydatki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne. Umacniają się wydatki na transport jako dominujący dział inwestycji samorządowych. Innym trendem jest spadek znaczenia wydatków na gospodarkę komunalną. Jeszcze w 2010 roku pochłaniały one największą część inwestycji gminnych, ale w 2020 zostały zdezonizowane przez inwestycje transportowe” – czytamy w podsumowaniu rankingu „Wspólnoty”.



Fundacja Biedronki dokłada ponad 7 milionów do budowy wiejskiego hospicjum



Wizualizacja hospicjum stacjonarnego w Makówce

Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza z siedzibą w Michałowie, która buduje pierwsze w Podlaskiem hospicjum na terenach wiejskich (w Makówce, gmina Narew) – dostała wsparcie finansowe w wysokości 7,6 mln zł od Fundacji Biedronki.

Hospicjum w Makówce będzie stacjonarnym miejscem opieki nad osobami nieuleczalnie chorymi u kresu ich życia. Dodatkowo będzie siedzibą hospicjum domowego wraz z wypożyczalnią sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego dla podopiecznych. Utworzona tam zostanie również przestrzeń edukacyjna, gdzie odbywać się będą szkolenia i warsztaty.

Obecnie, według danych NFZ, w woj. podlaskim jedynie siedem podmiotów zapewnia dorosłym pacjentom opiekę na oddziale medycyny paliatywnej/w hospicjum stacjonarnym. Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza podjęła się budowy pierwszego hospicjum na terenach wiejskich województwa

Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza z siedzibą w Michałowie prowadzi od dziesięciu lat hospicjum domowe na terenach wiejskich wschodniego Podlasia. – Jesteśmy przekonani

o konieczności uruchomienia ośrodka stacjonarnego dla mieszkańców tego regionu. Chcemy nadal sprawować opiekę nad osobami nieuleczalnie chorymi i zależnymi oraz ich opiekunami w ich domach, ale konieczne jest, aby zakres świadczonej przez

nas pomocy poszerzyć o całodobową opiekę w warunkach stacjonarnych. Dlatego powstaje Ośrodek Hospicyjno-Opiekuńczo-Edukacyjny Fundacji HPE w Makówce, w gminie Narew – mówi dr Paweł Grabowski Prezes Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza.

Docelowo w hospicjum znajdzie się miejsce dla 36 najczęściej chorych osób.

– Na terenach wiejskich mieszka wiele samotnych, starszych osób. Kiedy zachorują, są często zostawione same



Budowa hospicjum stacjonarnego w Makówce

sobie, dlatego budowa Hospicjum Proroka Eliasza jest tak potrzebna. Wspieramy ten projekt także dlatego, że Hospicjum wprowadza innowacyjny model opieki, który ma szansę się sprawdzić także w innych regionach z mniejszą liczbą mieszkańców – mówi Katarzyna Scheer, prezeska Fundacji Biedronki.

Budowa hospicjum rozpoczęła się

w 2019 roku. W 2021 r. będą jeszcze miały miejsce prace wykończeniowe i wyposażenie, a także wykonanie infrastruktury zewnętrznej (np. drogi, ścieżki, patia). Ukończenie budowy i przyjęcie pierwszych pacjentów zaplanowano na wiosnę 2022 roku.

– Dzięki wsparciu, jakie otrzymaliśmy od Fundacji Biedronki, możemy przyspieszyć prace na budowie. Nasz cel

stał się tak realny, jak nigdy wcześniej. Nadal jednak zbieramy środki, gdyż ceny materiałów i usług budowlanych znacznie poszły w górę. Aby ukończyć całą inwestycję i móc przyjąć pierwszych pacjentów na wiosnę 2022 roku potrzebujemy zebrać jeszcze 3 mln zł – mówi dr Paweł Grabowski, prezes Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza. ■

Źródło: Fundacja Biedronki

Konieczny remont Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu

Odnowione poddasze, sale warsztatowe i pomieszczenia pracownicze. W Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu trwa remont, który ma gruntownie odświeżyć placówkę. Zakończy się jeszcze w tym roku.

Remont rozpoczął się 10 września br. W Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu trwają prace wykonawcze. Odnawiana jest jedna z sal na parterze oraz poddasze. Od dawna zabiegali o to mieszkańcy Supraśla oraz pracownicy placówki.

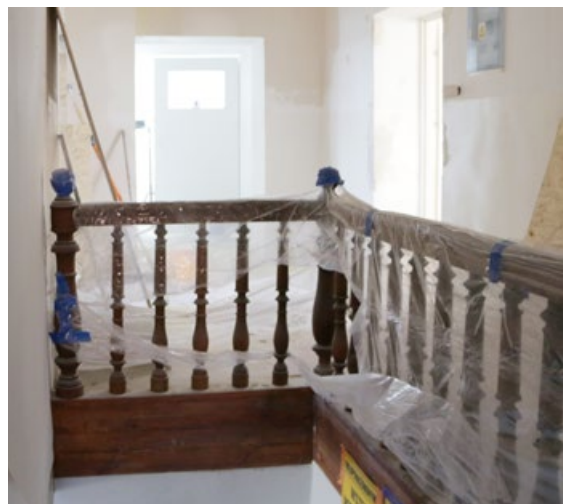
– Remont był niezbędny, ponieważ w budynku przesuwają się podłogi, popękały ściany a sale nie są dostosowane do prowadzenia zajęć – mówi Łukasz Lubicz-Łapiński, dyrektor Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu. – Pokoje pracownicze zostaną dostosowane do współczesnych norm – dodaje.

W ramach projektu, wyremontowane zostaną sale warsztatowe: sala

muzyczna, plastyczna oraz taneczna. Młodzież będzie miała gdzie się kształcić pod okiem najlepszych supraskich instruktorów.

Inwestycja realizowana jest w ramach zadania „Remont budynku CKiR w Supraślu i zakup wyposażenia na potrzeby realizacji edukacji kulturalnej” w programie „Infrastruktura domów kultury 2021”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, a także przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Supraślu oraz środków własnych Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu.

Remont potrwa do końca 2021 roku, zaś jego całkowity koszt wyniesie ponad 271 tys. zł, z czego dotacja MKiDN to 130 tys. zł. W czasie prac budowlanych, usługi ksero świadczone są w Bibliotece Publicznej w Supraślu. W razie wątpliwości można kontaktować się z placówką pod numerem tel. 795-450-560. ■



Sądowa batalia o Biały Dworek... z majątkiem Zachertów w tle

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego przegrał apelację o zasiedzenie działki przy ul. Chodakowskiego 6 w Supraślu. Na tej działce znajduje się tzw. Biały Dworek – obecna siedziba Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej. Należał przez II wojnę światową do rodziny Zachertów, a wcześniej do biskupa unickiego Leona Ludwika Jaworowskiego.



MAJĄTEK ZACHERTÓW

Jan Zachert urodził się w Warszawie, był potomkiem angielskiego rodu Sacket, którego część wyemigrowała do Polski w XVI w. i osiedliła się w Wielkopolsce. W kolejnych stuleciach przenieśli się do Zgierza, a w XIX w. do Supraśla.

Wilhelm Fryderyk Zachert w Supraślu założył fabrykę włókienniczą, sprowadził tu rodziny tkackie i zbudował dla nich 300 domów. Później kupował lasy, grunty i klasztorne zabudowania. Jego majątek odziedziczyła żona Józefina, która założyła w Supraślu pierwszą szkołę.

Biały Dworek, czyli obecna siedziba Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej, należał do wuja Jana

Zacherta – Konstantego. Dom nazywany był też „Dworkiem Zacherta”. Podczas II Wojny Światowej, stacjonowały w nim wojska sowieckie i niemieckie; w budynku tym grupowano młodzież, którą wysyłano na roboty przymusowe do Niemiec.

Po zakończeniu wojny, cały rodzinny majątek (pola, lasy, działki miejskie itd.) został znacjonalizowany. Jan Zachert od 1992 r. ubiegał się o odzyskanie rodzinnych dóbr i zapoczątkował wieloletnie sprawy roszczeniowe. Nierozstrzygnięcie tych spraw przez lata blokowało rozwój Supraśla – władze miasta nie mogły inwestować na tych terenach. Jan Zachert zmarł w 2015 r. Blokada dotyczyła ponad 21 ha gruntów w Supraślu.

ROSZCZENIA MAJĄTKOWE

Sprawę wyjaśnia nam burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski. Uzdrowisko, poza małą działką przy Szpitalu Uzdrowiskowym o pow. 0,4108 ha na Uroczysku Pustelnia, nie ma terenów inwestycyjnych w uzdrowiskowej strefie A. Również, poza strefą, w Supraślu brak jest wolnych, to znaczy pozbawionych roszczeń osób trzecich, terenów pod przyszłe inwestycje uzdrowiskowe. Dlaczego, wszystkie wolne działki w Supraślu, nie mogą być przez gminę albo powiat białostocki zagospodarowane na cele publiczne lub pod inwestycje?

– Otóż roszczenia majątkowe do ponad 21 hektarów niezabudowanych gruntów gminnych i powiatowych w Supraślu, blokują rozwój naszego miasta. Razem to 211 tysięcy 569 metrów kwadratowych ziemi w Supraślu. Mnożąc tę powierzchnię przez cenę np. 200 zł za jeden metr kwadratowy, otrzymujemy łączną kwotę wartości spornych nieruchomości, czyli ponad 42 mln. zł – mówi nam Radosław Dobrowolski.

HAMULEC ROZWOJU SUPRAŚLA

Oświadczenie o takiej treści burmistrz opublikował pod koniec sierpnia na stronie internetowej gminy Supraśl. Czytamy w nim także: „W końcu należy wyjaśnić, że były architekt Gminy, a obecnie prezes Towarzystwa Przyjaciół Supraśla [chodzi o Tomasz Ołdytowski – przyp. red.] tuż przed śmiercią swojego testatora Jana Zacherta, stał się jego prawnym spadkobiercą, w tym spadkobiercą wskazanych wyżej roszczeń majątkowych. Choćby były to najbardziej wątpliwe roszczenia, skutecznie blokują one od kilkudziesięciu lat rozwój uzdrowiska. Przykładem są wolne tereny Powiatu Białostockiego ze stawami przy ulicy Piłsudskiego i Spółdzielczej (między Spółdzielczą a Białostocką), gdzie można byłoby już dawno przeprowadzić inwestycje i zagospodarować ten teren. Byłoby to naturalne przedłużenie Ogrodu Saskiego i Bulwarów im. W. Wołkowa. Ponadto, na skutek roszczeń zablokowana jest w dalszym ciągu leżąca w „strefie A”

przy Alei Niepodległości tzw. Górka Haka, teren przy Sanatorium Knieja, tereny za Hotelem Borowinowy Zdrój, obszar po byłej fabryce za rzeką – Pinea, czy duża działka przy lesie na końcu ul. Żwirki i Wigury” – czytamy dalej w oświadczeniu burmistrza Supraśla.

Tomasz Ołdytowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Supraśla, zapowiada, że na razie nie udziela w sprawach roszczeń żadnych informacji.

PARK BEZ SIEDZIBY?

Postępowania sądowe toczyły się również z powództwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, który wystąpił o potwierdzenie przez sąd zasiedzenia działki przy ul. Chodakowskiego 6 w Supraślu, na której znajduje się tzw. Biały Dworek. W styczniu br. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił wniosek województwa. Urząd Marszałkowski złożył apelację, którą odrzucono 24

września. W tej chwili nie wiadomo, jaka przyszłość czeka obecną siedzibę Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej.

Jak informuje na łamach „Kuriera Porannego” rzecznik Marszałka Województwa Podlaskiego Izabela Smaczna-Jórczykowska, urząd czeka na uzasadnienie orzeczenia sądu w sprawie apelacji. Orzeczenie jest prawomocne, a na drodze prawnej urzędowi pozostaje już tylko złożenie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. ■

Pomoc dla pacjentów z koronawirusem

Michałowo pomaga. Gmina bezpłatnie wypożycza mieszkańcom urządzenia medyczne – pulsoksymetry i koncentratory tlenu. W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem sprzęty okazują się niezbędne w walce pacjentów z COVID-19.

Gmina Michałowo zakupiła pulsoksymetry i koncentratory tlenu w zeszłym roku. Od tamtej pory, regularnie wypożyczają je mieszkańcy ze stwierdzonym koronawirusem.

– Na stronie internetowej gminy, zamieszczone są dokładne instrukcje działania obu sprzętów, a także film instruktażowy. Warto wcześniej się z nimi zapoznać – mówi Marek Nazarko, burmistrz Michałowo.

Aparaturę można odebrać za pośrednictwem znajomego lub członka rodziny (po złożeniu odpowiedniego oświadczenia, komu ten sprzęt ma służyć). Po koncentratory tlenu i pulsoksymetry można zgłaszać się do Urzędu Miejskiego w Michałowie (nr tel. 85-713-17-74) lub do Ochotniczej Straży Pożarnej w Michałowie (nr tel. 85-718-90-98). Wypożyczeń dokonuje się na 48 godzin w przypadku koncentratorów albo 7 dni w przypadku pulsoksymetrów. Jak informuje Urząd Miejski w Michałowie – aparaturę medyczną należy zwrócić w miejscu jej wypożyczenia.

Pulsoksymetr to elektroniczne urządzenie, które służy do pomiaru saturacji, czyli nasycenia krwi tlenem. Sprzęt mierzy również puls, czyli częstotliwość pracy serca. Pulsoksymetry

wykorzystuje się przede wszystkim w szpitalach – na oddziałach ratunkowych, intensywnej terapii, na salach operacyjnych, a także w karetkach pogotowia ratunkowego. Wyniki uzyskane przez pulsoksymetr ostrzegają przed niedotlenieniem – zbyt niską zawartością tlenu w krwi tętniczej, a to prowadzi do uszkodzenia narządów, a w skrajnych przypadkach także do śmierci. Jeżeli krew jest natleniona, pulsoksymetr powinien wskazać wynik na poziomie od 95% do 99%, gdy jest niższy, warto rozważyć telefon do lekarza lub pogotowia. Od początku pandemii, sprzęt ten jest wykorzystywany

w domach pacjentów z koronawirusem. Chorzy na COVID-19 mogą doznać tzw. cichej hipoksji – wtedy pacjent nie zdaje sobie sprawy, że brakuje mu tlenu.

Koncentrator tlenu jest sprzętem medycznym, który pobiera powietrze z otoczenia, a następnie absorbuje azot w taki sposób, by do organizmu pacjenta trafiło jak najwięcej tlenu. Koncentratory są stosowane w walce z chorobami płuc i serca, a w ostatnim czasie – także przy zwalczaniu Sars-Cov-2. Sprzęt jest bezpieczniejszą alternatywą dla butli tlenowych, jest prostszy w obsłudze i nie stwarza zagrożenia pożarowego. Jeżeli chorzy na COVID-19 cierpią na ostrą niewydolność oddechową, konieczny jest kontakt z lekarzem rodzinnym lub wezwanie pogotowia ratunkowego. ■





Miasto i przyroda: eko-mural na ścianie PSZOK-u

W samym centrum Gródka, naprzeciwko targowiska miejskiego, na ścianie PSZOK-u (Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) powstał interesujący, kolorowy mural o tematyce ekologicznej.

WAKACYJNY STARODRZEW

Na malowidle – dzieci w miejskiej dżungli, jedno z nich z włączoną latarką w rękę. W snopie światła od latarki widać las i zarys wilka...

Mural powstał w ramach projektu „Starodrzew”, który był częścią ogólnopolskiego programu „Lato w teatrze”. Ścienne graffiti wykonali uczestnicy i opiekunowie wakacyjnych półkolonii, które odbyły się w sierpniu w Gminnym Centrum Kultury w Gródku a zostały zorganizowane przez Fundację „Teatr Latarnia” w ramach wspomnianego programu.

– 21 września odbyło się podsumowanie tegorocznych półkolonii, organizowanych w ramach projektu „Lato w teatrze”. Spotkanie zgromadziło uczestników i ich najbliższych. Premiera muralu, pokaz filmów i zdjęć z tegorocznej edycji oraz dwóch poprzednich to wszystko przygotowali

dla uczestników ich opiekunowie. Na zakończenie odbyła się potańcówka z Kapelą Batareja w Słuczance – mówi nam Radosław Kulesza z Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

CO AUTOR MIAŁ NA MYŚLI

– Przyroda nieustannie nas inspirowuje... więc w tym roku malowaliśmy kolejny mural. Tym razem za płótno (wielkie!) posłużyła nam ściana Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Gródku – informuje na swojej stronie internetowej Fundacja „Teatr Latarnia”.

Prezes fundacji – Mateusz Tymura mówi, że mural można interpretować na wiele sposobów. Są w nim zawarte motywy, które się przeplatają, a także różne symbole. Dzieci symbolizują tu nowe pokolenie; jest światło, które oświetla mrok i coś nowego, co wynika z tej sytuacji. Światło jest

też nawiązaniem do nazwy samej fundacji. Chodziło również o obrazowe ukazanie tego, co było przed miastem w dawnych czasach i co mogłoby być w mieście teraz, oraz co będzie później. Sam wilk może symbolizować ducha puszczy, dzikość czy tak jak w japońskich anime – mógłby to być magiczny symbol – mówi Mateusz Tymura.

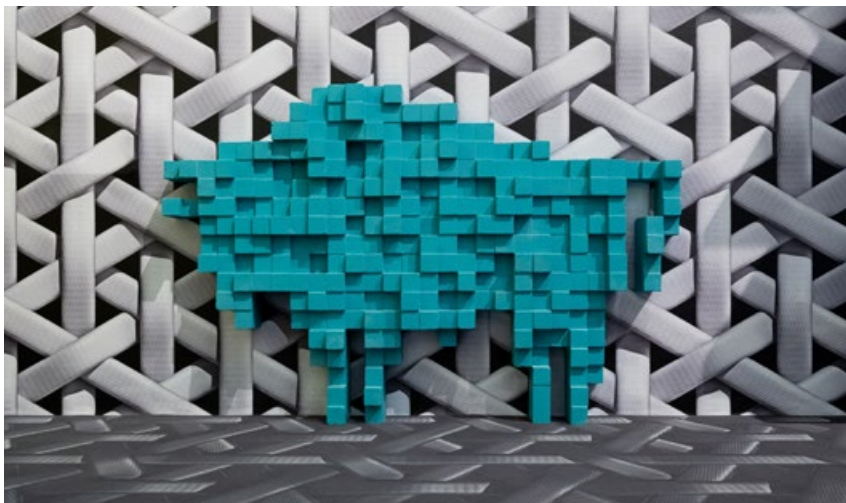
Mural zaprojektowała Magdalena Toczydtowska, a w malowaniu wspierały ją dziewczyny z grupy plastycznej: Oliwka, Julka, Amelka i Kamila oraz Michał Toczydtowski i Ada Moycho.

– Mamy nadzieję, że to właśnie dzieci będą tą zmianą, która odmieni niebawem postrzeganie przyrody w naszym życiu. Las tworzy pejzaż nie tylko w przyrodzie, ale i w nas samych – dodaje Mateusz Tymura.

W ubiegłym roku Fundacja „Teatr Latarnia” namalowała również intrygujący mural na przystanku autobusowym w Załukach. Jest utrzymany w czarno-białej stylistyce, z subtelnym wprowadzeniem koloru. Kolor ma tu negatywny wydźwięk, bo przedstawia śmieci pozostawiane przez ludzi na łonie natury. ■

Żubr z Michałowa sławi Podlaskie w Mediolanie

Instalacja żubra wykonana z gipsu promowała województwo podlaskie podczas Fuori Salone 2021 / Milano Design Week. Przygotował ją TMK Projekt z Michałowa. Firma wykonała ekspozycję na podstawie projektu światowej sławy architekta Mac Stopa – właściciela Massive Design.



Impreza Fuori Salone 2021 / Milano Design Week trwała od 4 do 19 września. Firma TMK Projekt z Michałowa przedstawiła swoje produkty w salonie prasowym Interni na Università degli Studi di Milano. Pokazała półki gipsowe oraz stół i krzesła wykonane w technologii GRG (glass fiber reinforced gypsum). Największą atrakcją dla odwiedzających był żubr wykonany z gipsu, który efektownie i efektywnie

promował województwo podlaskie. Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem mediolańczyków, byli ciekawi technologii wykorzystywanej przy tworzeniu ekspozycji michałowskiego przedsiębiorstwa.

Firma z Michałowa wykonała ekspozycję na podstawie projektu architekta Przemysława „Mac” Stopy – wizjonera i właściciela Massive Design. TMK Projekt wystąpił na Fuori Salone 2021 /

Milano Design Week po raz pierwszy od sześciu lat.

TMK Projekt powstał w 2009 r., jest pionierem technologii GRG na polskim rynku materiałów budowlanych. Firma specjalizuje się w produkcji i montażu odlewów gipsowych zbrojonych włóknem szklanym oraz klasycznych sztukaterii gipsowych. Praca firmy z Michałowa polega na projektowaniu, modelowaniu i tworzeniu form z gipsu lub tworzyw sztucznych, a następnie odlewaniu gotowych elementów, które przy wykorzystaniu formy można wielokrotnie powielać.

W ofercie TMK Projekt są m.in: listwy ozdobne, gzymsy, fasety, kolumny, pilastry, ornamenty, kominki oraz rozety.

Firma z Michałowa tworzy realizacje na zamówienie hoteli, filharmonii, centrów handlowych, kompleksów biurowych, kamienic i sal konferencyjno-bankietowych. Zajmuje się profesjonalną renowacją zabytkowych elewacji, realizuje projekty wnętrz komercyjnych, publicznych i prywatnych.

Co ciekawe, TMK Projekt zainstalowało pierwszą w gminie Michałowo stację do ładowania samochodów elektrycznych. Posiadacze takich aut, mogą naładować swój pojazd pod siedzibą firmy przy ul. Wyręby 7 w Michałowie. ■



Czy powstanie Park Krajobrazowy Doliny Świsłoczy?

Od 5 października 2021 r. trwają konsultacje społeczne w sprawie utworzenia nowego parku krajobrazowego w regionie. Ta inicjatywa ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Chodzi o powołanie Parku Krajobrazowego Doliny Świsłoczy. Park miałby powstać na obszarze trzech gmin: Krynki, Michałowo, Gródek. Konsultacje trwają do końca listopada.



Zabytkowy meczet w Kruszynianach

Na początku października (dokładnie 5 dnia tego miesiąca) rozpoczęły się konsultacje społeczne w sprawie utworzenia Parku Krajobrazowego Doliny Świsłoczy. Podlaski Urząd Marszałkowski przygotował projekt uchwały sejmiku województwa w tej sprawie. To radni sejmiku w głosowaniu zdecydują, czy powstanie nowy park. Proponowane granice parku (jak widać na zamieszczonej mapce) umieszczają ten obszar na terenach trzech sąsiednich gmin: Krynki, Michałowo, Gródek.

ZACHOWANIE MOZAIKI KRAJOBRAZÓW

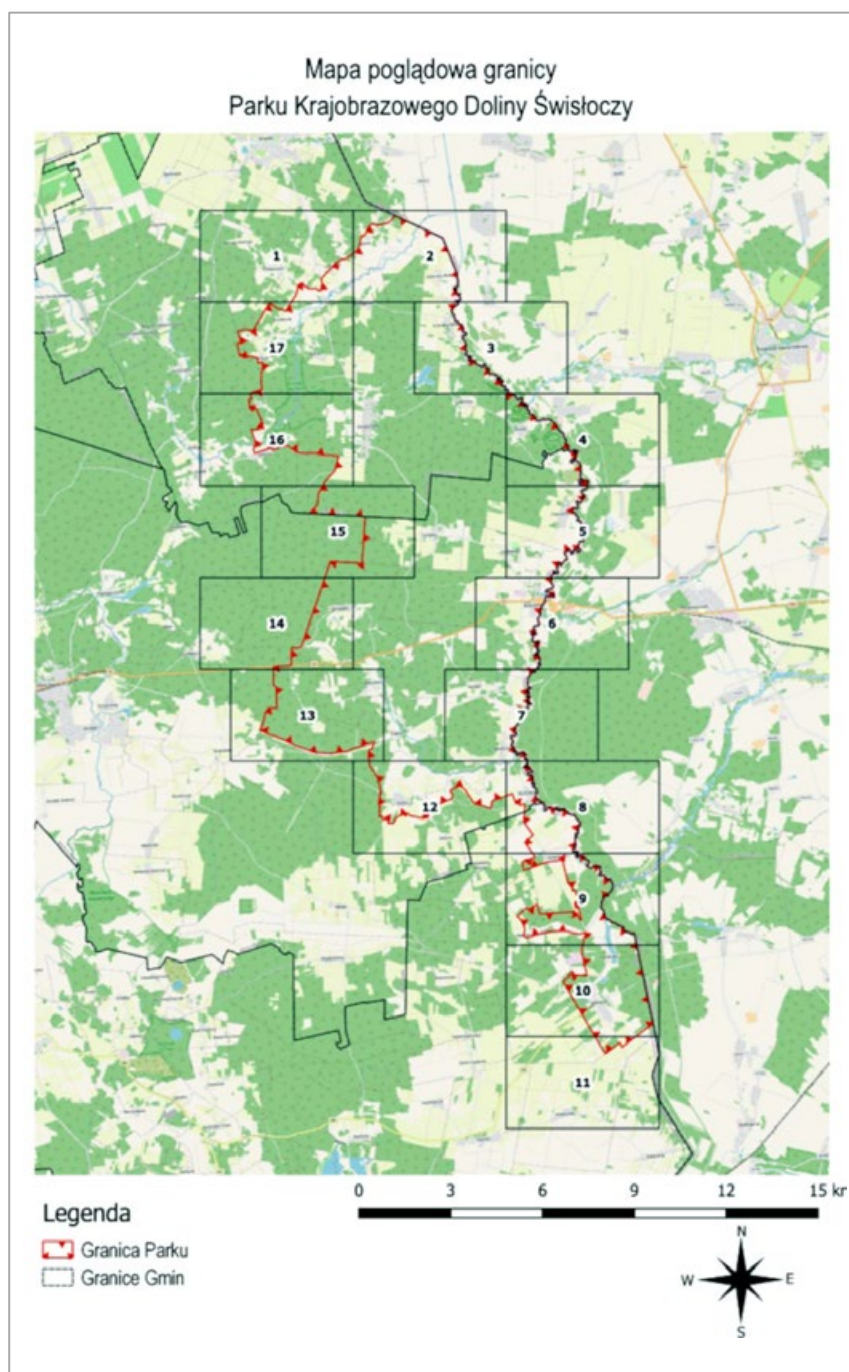
Decyzja o utworzeniu nowego parku krajobrazowego należy do radnych Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Z informacji opublikowanej na stronie internetowej przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego wynika, że Park Krajobrazowy Doliny Świsłoczy ma mieć powierzchnię ok. 14,8 ha. Z czego ponad 7,5 tys. ha w gminie **Gródek** i ok. 1,5 tys. ha w gminie **Michałowo** (czyli w gminach powiatu biłostockiego) oraz ponad 5,8 tys. ha w gminie **Krynki**, znajdującej się w powiecie sokólskim.

Według projektu w granicach parku krajobrazowego znalazłyby się wsie i okolice:

- w gminie Gródek: Mostowlany, Świsłoczany, Zubry, Zubki, Narejki, Wierobie, Bobrowniki, Skroblaki, Jaryłówka, Chomontowce, Łużany;
- w gminie Michałowo: Jałówka, Kondratki, Kituryki, Gonczary, Dublany.

„Podstawowym celem ochrony Parku jest zachowanie mozaiki krajobrazów na terenie lewobrzeżnej części zlewni rzeki Świsłocz położonej między jej dopływami: Jałówką i Nietupą oraz dziedzictwa historyczno-kulturowego wynikającego z bogactwa kultur, narodów i religii, przenikającego się osadnictwa



białoruskiego, polskiego, tatarskiego i żydowskiego” – czytamy w załączniku do uchwały o powołaniu parku.

ARGUMENTY ZA I PRZECIW

Zarząd Województwa Podlaskiego od ponad roku opracowuje projekt uchwały, prowadzi konsultacje ze społecznością lokalną w sprawie utworzenia parku krajobrazowego. Główną przesłanką i powodem prac nad tworzeniem nowego parku krajobrazowego w regionie jest ochrona krajobrazu kulturowego wsi Kruszyniany.

Część mieszkańców wsi oraz działacze społeczni i politycy dostrzegają ryzyko, że walory tej historycznej miejscowości mogą być zniszczone wskutek zaplanowanej już budowy przemysłowych ferm drobiu w pobliżu Kruszynian. Utworzenie parku z mocy prawa powstrzymałoby tę inwestycję ze względu na ochronę krajobrazu.

Przeciwnicy tworzenia parku to przede wszystkim mieszkańcy jego terenów prowadzący tam działalność rolniczą. Ich zdaniem utworzenie parku ograniczy bądź wręcz zagrozi działalności rolniczej na tym obszarze, co spowoduje upadek gospodarstw i utratę środków do życia.

CZAS NA WŁASNE ZGŁOSZENIA

W połowie października zapytaliśmy gminnych urzędników z **Gródka i Michałowa**, jakie są reakcje

mieszkańców na plany utworzenia nowego parku krajobrazowego.

– Jeszcze nie mamy żadnego odzewu, nie ma żadnych wniosków w tej sprawie. Konsultacje rozpoczęły się 5 października. Mimo, że organem konsultującym jest marszałek województwa, to my również przygotowaliśmy taką informację na stronie internetowej naszej gminy – mówi nam Lilia Waraksa, zastępca wójta gminy Gródek.

– Planujemy również spotkania z mieszkańcami. Nie wiemy jeszcze, w jakiej formie miałyby się odbyć, dlatego, że większość terenu jest obecnie objęta stanem wyjątkowym – dodaje zastępca wójta z Gródka.

Podobnie sytuacja wygląda w gminie Michałowo. Jak poinformował nas tamtejszy Urząd Miejski, nie wpłynęły jeszcze żadne uwagi, ani postulaty w ramach konsultacji społecznych. W Jałowiec spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami gmina zaplanowała na 26 października.

Ewentualne uwagi, postulaty czy propozycje dotyczące projektu uchwały Sejmiku Województwa Podlaskiego w sprawie utworzenia Parku Krajobrazowego Doliny Świstoczy mieszkańcy mogą wysłać na adres mailowy: dos@wrotapodlasia.pl do 30 listopada 2021 r.

Wypełniony formularz konsultacyjny można też składać osobiście w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku

przy ul. Wyszyńskiego 1 lub wysłać zwykłą pocztą na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1
15-888 Białystok

PO KONSULTACJACH CZAS NA DECYZJĘ

Po konsultacjach społecznych projekt uchwały zostanie skierowany do uzgodnień z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska oraz radami gminy Krynki, Gródek i Michałowo. Zostaną też przeprowadzone konsultacje z Podlaską Radą Działalności Pożytku Publicznego i organizacjami pozarządowymi.

Po zakończonych konsultacjach oraz po uzyskaniu uzgodnień rad gmin i RDOŚ, projekt uchwały wraz z informacją z przeprowadzonych konsultacji i uzgodnień zostanie skierowany pod obrady Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Szczegóły dotyczące konsultacji społecznych w sprawie powołania Parku Krajobrazowego Doliny Świstoczy dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Podlaskiego. ■



← SKANUJ I WEJDŹ
NA STRONĘ
KONSULTACJI



ADWOKATURA
POLSKA

Kancelaria Adwokacka
z siedzibą w Białymstoku
Adwokat Magdalena Choruży

Informuje o zmianie adresu
filii w Michałowie na
ul. Leśną 1

Więcej informacji pod numerem tel.
+48 501 468 687

Bar Promyk *Kuchnia tradycyjna i na specjalne okazje.*

Przyjmujemy zamówienia na catering na przyjęcia okolicznościowe!

Atrakcyjne ceny!!!

Gródek, ul. Cmentarna 1
Tel. **795 888 789**

Jesteśmy na FB i Google

Nowa Biblioteka Publiczna uroczyscie otwarta



W piątek 24 września 2021 roku uroczyscie otwarto nową bibliotekę w Supraślu. Budowa postindustrialnego obiektu z czerwonej cegły trwała ponad rok. Inwestycja pochłonęła 4 miliony złotych.

Nowoczesny budynek ma 600 mkw. powierzchni. Miejsce to jest przeznaczone dla każdego, niezależnie od wieku. Są tu: czytelnia czasopism, stanowisko do pracy cichej, oddział dziecięcy oraz oddział dla

dorostych. Nie brakuje tu bogatego księgozbioru, akcentów regionalnych i historycznych (Skarbiec Suprański), przestrzeni integrujących – do spotkań kulturalnych, eventów i wernisaży. Całość dopełnia naturalne

światło, dekoracje i wyposażenie.

W uroczyscie otwarcia wzięli udział liczni goście. Po uroczystym otwarciu nowej Biblioteki Publicznej rozpoczęła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Monaster Suprański a elity Rzeczypospolitej”. Organizatorem Konferencji był Urząd Miejski w Supraślu, zaś współorganizatorami Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu, Stowarzyszenie „Collegium Suprasliense”, Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie oraz Centrum Kultury Religijnej imienia Ihora Skochyliasa we Lwowie.

W Konferencji udział wzięło 23 prelegentów z Polski, Białorusi, Litwy Ukrainy i Serbii. Konferencja miała przede wszystkim wymiar naukowy, wszystkie referaty dotyczyły historii suprańskiego Monasteru. Zamierzeniem organizatorów było spojrzenie na minione wieki z perspektywy wielu kultur, religii i konfesji z pełnoprawnym głosem każdej z nich.

Na zakończenie Konferencji w niedzielę 26 września 2021 r. w Kościele pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Supraślu została odprawiona uroczysta liturgia w rycie Bizantyjsko-Ukraińskim za spokój duszy śp. Profesora Ihora Skochyliasa. ■

Pieniądze dla potrzebujących

2000 EXTRA – to jedyny taki projekt w skali kraju. Zakończył się tegoroczny nabór wniosków o pomoc finansową w ramach tego programu. Pieniądze trafiają do najbardziej potrzebujących.

Program 2000 EXTRA uchwalono decyzją radnych podczas Sesji Rady Miejskiej 1 czerwca 2019 r. W pierwszych dwóch latach jego funkcjonowania, z tej pomocy skorzystało ponad 300 rodzin i gospodarstw. Mieszkańcy gminy mogą przeznaczyć 2 tys. zł na leki, czynsz, opał itp.



Wnioski można było składać od 1 lipca br. do Biura Podawczego Urzędu Miejskiego. W uzasadnieniu trzeba opisać sytuację osoby lub rodziny, która potrzebuje wsparcia.

Do wniosku należało dołączyć dokumenty: dochody za miesiąc

poprzedzający złożenie wniosku, zaświadczenie z zakładu pracy, odcinek renty/emerytury bądź dochód z gospodarstwa rolnego.

Dochód osoby/rodziny nie mógł przekraczać kryterium dochodowego określonego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Obecnie trwa weryfikacja tegorocznych wniosków przez pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie. Wszystkie zostaną rozpatrzone do końca października. ■

Blżej spółdzielni energetycznych

Temat wiodący: Zrozumieć korzyści płynące z funkcjonowania spółdzielni energetycznych: opcja prosumpcji zbiorowej; a cel spotkania – lepsze zrozumienie korzyści płynących z funkcjonowania spółdzielni energetycznych z perspektywy inicjatyw gmin uczestniczących i stowarzyszonych w projekcie RENALDO. Warsztaty odbywały się w Ratuszu w Michałowie.



– To pierwsza możliwość zetknięcia się „na żywo” wszystkich uczestników projektu, samorządowców z województwa podlaskiego i kujawsko-pomorskiego, zespołu Kujawsko-Pomorskiego

Ośrodka Doradztwa Rolniczego, a także gościnnie przedstawiciele Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego – mówi Maciej Żywno z fundacji ACTIVUS prowadzący spotkanie w Michałowie.

Jarosław Wiśniewski z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi omówił najnowsze zmiany w ramach wspólnego użytkowania energii elektrycznej w spółdzielniach. Ekspert Daniel Raczekiewicz przedstawił analizę potencjalnych dróg rozwoju lokalnych rynków energii w oparciu o zbiorową prosumpcję spółdzielni energetycznych w porównaniu z prosumpcją indywidualną. Zajęcia w grupach tematycznych dały możliwość wymiany i dzielenia się doświadczeniami w zakresie inwestycji w odnawialne źródła energii na poziomie lokalnym w gminach.

Podsumowaniem warsztatów stała się wizyta w biogazowni Zielona Energia Michałowo.

Projekt RENALDO – „Rozwój obszarów wiejskich poprzez odnawialne źródła energii – Renew (able) your Region realizowany jest na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz finansowany w całości ze środków Unii Europejskiej oraz Niemieckiego Federalnego Ministerstwa Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Jądrowego.

Celem projektu jest udzielenie wsparcia eksperckiego w zakresie przygotowania do założenia pierwszych, pilotażowych spółdzielni energetycznych w sześciu gminach w Polsce, trzech na terenie województwa podlaskiego (Michałowo, Korycin, Turośl Kościelna) i trzech na terenie warmińsko-mazurskiego.

PRACOWNIA ARCHITEKTURY I GRAFIKI

Usługi
w zakresie
projektowania
architektonicznego

- projekty budynków mieszkalnych jednorodzinnych, gospodarczych i użyteczności publicznej
- rozbudowy i przebudowy
- projekty obiektów handlowych i biurowych
- zgłoszenia
- projekty zagospodarowania terenu
- inwentaryzacje budowlane i ekspertyzy techniczne
- kompleksowa obsługa formalno-prawna

PRACOWNIA ARCHITEKTURY I GRAFIKI EWA GARBOLIŃSKA
ul. Leśna 1, 16 - 050 Michałowo, ewagarbo@gmail.com

tel. 504 99 25 18

www.pracowniaarchitektury.com



BIURO RACHUNKOWE OMEGA Sp. z o.o.

Zakres usług:

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1
16-050 Michałowo
tel. 500 034 004
omegabiuro300@wp.pl

„Skrzydła przed i bal char



1



Tegoroczne Skrzydła Przedsiębior

1. Firma Roku – **BEST Łukaszuk – Rybiński sp.j**
2. Inwestor Roku – **TMK PROJEKT s.c.**
3. Pracodawca Jutra – **SORBUS**



2



3



Szczytny cel charytatywny połączony z ważnym docenieniem przedsiębiorczości i biznesu. To jest nowa tradycja Michałowa. Bal charytatywny na rzecz Liceum Ogólnokształcącego połączony z galą wręczenia nagród Skrzydła Przedsiębiorczości. Wszystko w piątek 24 września w Gospodzie w Michałowie.

Skrzydła Przedsiębiorczości to nagrody dla najlepszych firm działających na terenie gminy. Przyznawane są w sześciu kategoriach: Firma Roku, Inwestor Roku, Pracodawca Jutra, Debiut Roku, Firma z Sercem oraz Skrzydła za całokształt działalności firmy na terenie gminy. Nagrodzonych wybiera kapituła konkursu, z wyjątkiem nagrody za całokształt, która jest przyznawana przez burmistrza.

W tym roku mamy drugą edycję Skrzydeł Przedsiębiorczości, ale pierwszą prawdziwą, połączoną z balem i publicznym wręczeniem statuetek.

W ubiegłym roku laureaci odbierali nagrody w warunkach pandemicznych, nie było balu a tylko transmisja video w internecie.

Teraz było inaczej – zanim poznaliśmy laureatów, zebrani w Gospodzie goście wysłuchali koncertu w wykonaniu uczniów klasy estradowej michałowskiego liceum, pierwszej w Polsce Szkoły Disco-Polo. W czasie koncertu (i później także) można było nabyć specjalne cegiełki na rzecz rozwoju szkoły.

A już sama gala rozdania nagród i przemówień upłynęła pod znakiem zaskoczenia. Wszyscy nagrodzeni takie

właśnie zaskoczenie wyrażali. Statuetki „Skrzydeł przedsiębiorczości” wręczali laureaci tych nagród z ubiegłego roku.

– To było bardzo miłe spotkanie, świetna zabawa i ogromna niespodzianka, że nasza firma została Inwestorem Roku. Bardzo duże i bardzo miłe zaskoczenie i oczywiście ogromna motywacja do dalszej pracy – przyznaje Tomasz Paliwoda z firmy TMK PROJEKT s.c. Firma specjalizuje się w produkcji i montażu odlewów gipsowych zbrojonych włóknem szklanym oraz klasycznych sztukaterii gipsowych. Jest tegorocznym laureatem „Skrzydeł przedsiębiorczości” w kategorii Inwestor Roku.

– Wiedzieliśmy, że takie nagrody były przyznawane już w ubiegłym roku, ale w tym roku pierwszy raz dla nas! Naprawdę ogromna niespodzianka

„Skrzydła przedsiębiorczości” cyfrowy

Wyróżnieni otrzymali:

4. Debiut Roku – **LIMPIAR**
5. Firma z Sercem – **Gabinet Weterynaryjny Jakub Chojnowski**
6. Całokształt Działalności – **Dom Pomocy Społecznej w Garbarach**



– zapewnia Jakub Gryko z firmy Sorbus, nagrodzonej „Skrzydłami przedsiębiorczości” w kategorii Pracodawca Jutra. Firma istnieje od 2006 roku, świadczy „kompleksowe usługi leśne”, działa w branży rolniczej, budowlanej oraz sprzedaży maszyn.

– To było dla mnie tak duże zaskoczenie i tak ogromne wzruszenie, że aż zabrakło mi słów i przez chwilę musiałam się zastanowić i zebrać myśli, by coś powiedzieć. A zazwyczaj nie narzekam na to, że nie wiem, co powiedzieć – przyznaje Elżbieta Laszczuk z firmy LIMPIAR. Firma istnieje drugi rok na rynku i odebrała trofeum w kategorii Debiut Roku. Zajmuje się sprzątaniem budynków i obiektów przemysłowych.

Ryszard Łukaszyk przyznał, że był mniej zaskoczony niż jego współnik Sławomir Rybiński. Firma Best

Łukaszyk-Rybiński sp.j. została uhonorowana statuetką w kategorii Firma Roku. Na lokalnym rynku funkcjonuje od 30 lat.

– Powinniśmy być pewnie uznani za weterana roku, ale to bardzo miła nagroda – dodaje Ryszard Łukaszyk.

Dla Jakuba Chojnowskiego, który od trzech lat prowadzi Gabinet Weterynaryjny w Michałowie, uhonorowanie statuetką Firma z Sercem było bardzo miłym zaskoczeniem. – Samo dostrzeżenie i docenienie przez kapitułę naszej firmy było już bardzo miłym zaskoczeniem. A w dodatku wiąże się to z nagrodą pieniężną. Słyszałem o nagrodzie, statuetce, splendorze, ale nie spodziewałem się, że się wiąże z nagrodą finansową. Bardzo miło mnie to zaskoczyło – dodaje dr Chojnowski.

Izabela Konikowska z Domu Pomocy

Społecznej w Garbarach też była mile zaskoczona. A przypadła jej w udziale nagroda burmistrza w kategorii Całokształt Działalności. – Bardzo miłe i bardzo duże zaskoczenie. Cieszymy się bardzo za uznanie, jakie – poprzez tę nagrodę – otrzymaliśmy. Mówiła, odbierając „Skrzydła przedsiębiorczości”.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali z rąk burmistrza Marka Nazarko, przewodniczącej Marii Ancipiuk i ubiegłorocznych laureatów statuetki, gratulacje i czek na 20 tys. zł.

Później już był prawdziwy bal, który uświetnił występ zespołu Prymaki. A jeszcze później okazało się, że w rezultacie tego balu udało się zebrać 15 tysięcy 196 złotych na rzecz rozwoju Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. ■

Barokowe oblicze Parku Saskiego



Po wielu przebudowach i przejściu wichury, Park Saski w Supraślu w końcu odzyska dawny blask. Mieszkańcy i turyści skryją się w cieniu nowo nasadzonych drzew, przejdą się odrestaurowanymi alejkami, czy skorzystają z tężni solnej. Otwarcie supraskiego ogrodu w centrum miasta – wiosną przyszłego roku.

Pomysłodawcą założenia Parku Saskiego był arcybiskup unicki Cyprian Żochowski. Barokowy ogród w Supraślu powstał w XVIII wieku – w czasach króla Augusta III Sasa. Przez lata służył pątnikom przybywającym do Klasztoru Ojców Bazylianów, wykorzystywano to miejsce do celów zaopatrzeniowych oraz kontemplacyjnych. Stylem nawiązywał do ogrodów francuskich. Po likwidacji zakonu w latach 30. XIX w., Park Saski zatracił swój ozdobny charakter i był wielokrotnie przekształcany. W czerwcu 2016 r., ogród został niemal całkowicie zniszczony przez nawałnicę i należało go przebudować. Teraz Park Saski w Supraślu odzyskuje dawną świetność i historyczne, barokowe oblicze.

– Trzeba było coś z tym zrobić, to była pustynia. Zrobiliśmy dokumentację i zmodernizowaliśmy to miejsce, będzie służył turystom i mieszkańcom, to nowa atrakcyjna lokalizacja na mapie Supraśla. Liczymy, że będzie licznie odwiedzana, równie często jak supraskie

bulwary. To miejsce ma żyć i na pewno będzie – mówi nam Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla.

Rewitalizację Parku Saskiego w Supraślu poprzedziły badania archeologiczne, które pozwoliły zlokalizować ogród kwaterowy, rzędy drzew i odtworzyć układ ścieżek. Udało się ustalić stan gatunkowy roślinności, dzięki czemu przestrzeń parku ma w pełni nawiązywać do historii.



Miejsce zostało podzielone na dwie części: reprezentacyjną z Pomnikiem Orła Białego oraz rekreacyjną z wiatą turystyczną, oraz zaciszem czytelnym. Nie zabraknie elementów małej architektury, nowoczesnego oświetlenia oraz małej gastronomii. Jedną z parkowych alejek będzie prowadziła wprost do bulwarów. Pojawi się też przestrzeń dla stoisk handlowych – do sprzedaży pamiątek czy bibelotów związanych z supraszką przeszłością.

Główną atrakcją Parku Saskiego w Supraślu będzie tężnia solna. Mikroklimat powstały wokół niej wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania.

„Skarpy istniejących kanałów w części reprezentacyjnej i rekreacyjnej uzyskają łagodny profil oraz zostaną obsadzone roślinnością zadarniającą i roślinami dopasowanymi do poszczególnych stref roślinności nadwodnej” – czytamy w projekcie zagospodarowania Parku Saskiego w Supraślu. Łącznie w odnowionym ogrodzie nasadzono 150 drzew.

– Odbiory przeciągną się pewnie do końca listopada, będą jeszcze poprawki. To bardzo potrzebna inwestycja z wielu względów, nie możemy się doczekać otwarcia, planujemy huczne świętowanie na wiosnę przyszłego roku – dodaje Dobrowolski.

Prace przy przebudowie Ogródu Saskiego w Supraślu kosztują prawie 4 mln zł, z czego 90 proc. to unijne i rządowe dofinansowanie. ■

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO
H WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL

Dziewięciolatka pasja do kamieni



Bartek Kuczko

Na kamieniach zna się doskonale. W jego szufladach znajdziemy ich tysiące. I to są piękne okazy z całego świata. Ich właścicielem jest 9-letni Bartosz Kuczko, mieszkaniec wsi Żuki w gminie Zabłudów.

WYJĄTKOWY KOLEKCJONER

– Pasje Bartka rozpoczęły się bardzo wcześnie. Od kiedy pamiętamy to syn coś kolekcjonował. Były to kawałki drewna, kora. Z pobytu nad morzem przywoził patyki o pięknych kształtach. Jego znajomość gatunków drzew jest ogromna. Z niejednym leśnikiem może starować z konkursie w tym zakresie – mówi Marta Kuczko, mama Bartka. – Interesował się również starymi monetami. Ostatnio pochłaniają

go okazy wydobyte z ziemi. Syn często obserwuje przyrodę i widzi rzeczy, których my dorośli nie zauważamy. Często chodzimy na spacer i Bartek znalazł kamień nazywa konkretnym rodzajem. Nie wiem nawet skąd ma taką wiedzę – zastanawia się jego mama.

Bartek o kamieniach może opowiadać godzinami. O każdym okazy ze swojej kolekcji ma coś do powiedzenia. Gdy miał pięć lat na działce znalazł pierwszy, ciekawy kamień.



Tak się nim zainteresował, że wsiąkł w tę pasję na dobre.

Szczotka kwarcowa, kwarc dymny, cytryn, sepieryt, agat, ametyst, fluoryt, jaspis, talk z gór Ural, chalcedon ze Słowacji, kalcyt z Brazylii – to tylko niektóre okazy w jego kolekcji. Najcenniejszy jest opal.

– W mojej okolicy znalazłem kryształ z dodatkiem kwarcu. Widać jak tworzył się warstwami – wyjaśnia Bartek Kuczko i dodaje: – Szukam kamieni w swoim lesie. Często kopię w ziemi i udaje mi się trafić na coś ciekawego. – Najbardziej popularne kamienie na Podlasiu to czerwony i niebieski granit – dodaje młody kolekcjoner.



DZIADEK INSPIRUJE WNUKA

Jego dziadek jest byłym górnikiem i mieszka w Lubaniu na Dolnym Śląsku. Okolica ta jest znana z wydobycia bazaltów. Na dodatek jest dobrym popularyzatorem wiedzy na temat kamieni. To on sprezentował swojemu wnukowi przed trzema laty pierwszą szkatułkę z siedmioma kamieniami pochodzącymi z całego świata. Na dodatek w tej miejscowości odbywa się Sudecki Festiwal Mineratów. Bartek jest jego statym bywalcem. Kupił tam pojedyncze okazy kalcytu i ametystu. Ten ostatni jest często fioletowy. Jak i szkatułki z wieloma różnymi kamieniami. Podczas festiwalu Bartek wziął udział w konkursie o kamieniach naturalnych i zajął pierwsze miejsce. Mały kolekcjoner wiedzy o kamieniach zdobywa w trakcie rozmów ze sprzedawcami na festiwalu, z książek i od dziadka. Mówi mu najczęściej o kamieniach występujących w Polsce. To właśnie dziadek ofiarował mu różę pustyni, która znajduje się na widocznym miejscu w salonie. Kamień ten powstawał przez około 30 tysięcy lat w suchym miejscu.

Bartek nie ma problemów z określeniem kamieni znajdujących się na naszych polach i w lasach. – Są tam najczęściej granity – mówi. – Koledzy w szkole nie wiedzą czasami, o czym ja mówię. Kompletnie nie znają się

na kamieniach. Nie gram w gry komputerowe, nie znam Minecrafta. Ale rozróżniam wszystkie drzewa rosnące w lesie i kamienie tam się znajdujące – wyjaśnia 9-letni chłopiec.

– Zbieram kamienie, aby innych zainspirować do kolekcjonowania czegoś. Nie wymieniam się z innymi.



Gromadzę kamienie, ponieważ są ładne i inspirujące. Zbieram, bo lubię – mówi Bartek Kuczko.

Pasję Bartka wspierają rodzice. – Często wyjeżdżamy na wystawy i spotkania, podczas których prezentowane są piękne kamienie. W Muzeum Ziemi byliśmy ze trzy razy – mówi Marta Kuczko.

INTERESUJE SIĘ DRZEWAMI

Bartek jest uczniem trzeciej klasy w jednej ze szkół podstawowych w Białymstoku. W zeszłym roku w jego szkole uruchomiono program dla

uczniów zdolnych. Uczestniczy w nim w formie indywidualnych zajęć z biologii. W 2020 roku zdobył wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie wiedzy przyrodniczej.

Jego kuzyn w Wielkopolsce prowadzi muzeum stolarstwa. Bartek na dwanaście kawałków drewna rozpoznał jedenaście (z mahoniem miał problem, ponieważ nie jest to rodzime drzewo).

Marta Kuczko zaznacza, że jej syn umie opowiadać o swojej pasji i potrafi się dzielić swoją wiedzą ze znajomymi. A oni ze swoich zagranicznych wyjazdów przywożą Bartkowi ciekawe okazy. Co istotne młody kolekcjoner jest chłopcem oszczędnym i wie, ile może wydać na dany kamień.

Kieszenie pełne kamieni to u niego standard. – Był taki moment, że spadła z ogromnym hukiem jego kurtka. Okazało się, że było w niej ze dwa kilogramy kamieni. Jestem już wyczulona i przed włożeniem jego ubrania do prania dokładnie sprawdzam, czy nie upiorę kamieni – uśmiecha się Marta Kuczko.

W pokoju Bartka kamienie są wszędzie. O każdym może powiedzieć, gdzie go znalazł i jaka jest jego historia. – Niestety Podlasie nie jest regionem bogatym w interesujące okazy – wyjaśnia Bartek na zakończenie naszego spotkania. ■





Odnaleziony skarb

Czterdzieści cztery tablice, na nich czarno-białe zdjęcia mieszkańców Gródka i okolic. Portrety rodzinne, zdjęcia z wesel, pogrzebów, zdjęcia okolicznościowe. Sentymentalne pamiątki, ale też dokumenty trzydziestu powojennych lat. Zdjęcia Konstantego Kuźmina odnalezione w letniej kuchni i uratowane przed zapomnieniem. Gminne Centrum Kultury w Gródku pokazuje na szkolnym ogrodzeniu oryginalną wystawę zdjęć gródeckiego fotografa amatora.

Konstanty Kuźmin był mieszkańcem Gródka, fotografem-amatorem, który pozostawił po sobie mnóstwo zdjęć i negatywów. Zmarł w 1977 roku w wieku 71 lat. Jak informuje Gminne

Centrum Kultury w Gródku, cała historia ujrzała światło dzienne ponad dwa lata temu... Jeden z mieszkańców Gródka – młody chłopak Maciej Łabędzki – zamieścił w internecie

znalezione w letniej kuchni negatywy Konstantego Kuźmina – byłego właściciela posesji.

Pracownicy Gminnego Centrum Kultury zainteresowali się tymi zdjęciami i ich odkrywcą. Zaprosili go do siebie. „Maciek przyniósł do naszego domu kultury starą dużą walizkę z negatywami (w dość optakany stan), zdjęciami, dokumentami Konstantego Kuźmina” – czytamy na stronie internetowej GCK.

Na zdjęciach z lat 40., 50., 60. są przede wszystkim mieszkańcy



Spotkanie w Gminnym Centrum Kultury Fot. R. Kulesza GCK



Konstantego Kuźmina

Gródka. Wiele zdjęć fotograf zrobił w gródeckich domach. Stare zdjęcia wywołały sporo emocji, przywołały wiele wspomnień. Zaś w „Wiadomościach Gródeckich” ukazał się wywiad z odkrywcą zdjęć.

„Zajęliśmy się skanowaniem zdjęć, obróbką negatywów za pomocą specjalnej aplikacji. Zaczęliśmy zbierać, spisywać wspomnienia o panu Kuźminie” – piszą pracownicy GCK. Okazało się, że gródecki fotograf był człowiekiem wielu pasji. Był krawcem, ważnym szkolnym, a nawet zachował się

aparatu fotograficznego zrobiony przez niego.

Wiosną tego roku Gminne Centrum Kultury postanowiło przypomnieć światu postać i fotografie Konstantego Kuźmina. 3 października 2021 roku nastąpiło otwarcie plenerowej wystawy. Na ogrodzeniu szkoły podstawowej zawieszono kilkadziesiąt reprodukcji zdjęć gródeckiego fotografa.

W programie otwarcia wystawy była rozmowa z odkrywcą zdjęć Konstantego Kuźmina, koncert „Dawnej muzyki czar” w wykonaniu Studia Śpiewu GCK

i zespołu VENA. W budynku GCK można było obejrzeć krótki film o gródeckim fotografie, otrzymać okolicznościową broszurę oraz po prostu powspominać dawne dzieje.

Zdjęcia w formie wystawy można oglądać na ogrodzeniu Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich przy ul. Chodkiewiczów 18. ■

Przygotowanie wystawy:
Magdalena Łotysz, Dorota Sulżyk
Opracowanie graficzne: Radosław Kulesza



Strażak na szerszenie

Z szerszeniami nie ma żartów. To niebezpieczne owady. W tym roku strażacy ochotnicy z Zabłudowa mieli z nimi sporo pracy.

– Problem z obecnością gniazd szerszeni w gminie Zabłudów wynikł dopiero w tym roku. W okresie lipiec-wrzesień wyjeżdżaliśmy do ich usuwania około trzydziestu razy. Szczyt był w drugiej połowie sierpnia – mówi Jarosław Kazimierczuk, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabłudowie.

– W ubiegłym roku usuwaniem gniazd szerszeni zajmowaliśmy się sporadycznie, były może ze dwie interwencje. Ten rok był szczególny. Potwierdzają to strażacy z Państwowej Straży Pożarnej, którzy na co dzień zajmują się tym problemem. Podobno wpłynęły na to tegoroczne warunki atmosferyczne – dodaje Jarosław Kazimierczuk. – Wzrasta też świadomość ludzi, że te owady są niebezpieczne. Mieszkańcy informują służby o ich obecności i przez to jest więcej interwencji.

Zdecydowana większość z trzydziestu wyjazdów dotyczyła wsi, tylko trzy razy takie akcje miały miejsce w Zabłudowie. Ostatnio strażacy usuwali gniazdo w Krynickich. Było tak umieszczone, że najpierw należało wyłączyć prąd, aby dostać się do niego. Cztery przewody elektryczne pod napięciem nie przeszkadzały tym owadom.

Szerszenie często zakładają gniazda



w posesjach ludzkich: na strychach, na elewacjach budynków, w szopach czy kominach.

– W tym roku wpadliśmy na genialny pomysł. Wykorzystujemy do ich odnalezienia kamerę termowizyjną. Po zlokalizowaniu gniazda wiercimy otwór w elewacji i podajemy preparat unieszkodliwiający te owady. Działamy tak, gdy nie mamy sposobu do fizycznego ich usunięcia. Często jednak musimy zrywać część elewacji drewnianej czy plastikowej. W innych przypadkach, gdy jest dostęp do gniazda, zabieramy je do worka i wywozimy do lasu – opowiada Jarosław Kazimierczuk.

Aby strażak zajął się usuwaniem szerszeni, pszczoł czy os musi być ubrany w specjalny strój do likwidacji błonkoskrzydłych. Nazywa się – hornet szerszeń. Składa się z kombinezonu uszytego z grubej tkaniny, otoczonego od zewnątrz pianką, tak, aby żądła się przedostały się do ludzkiego ciała. Do tego jest przytłacza z siatką, hełm z okularami, buty i rękawice. W takim stroju strażak wygląda jak kosmonauta. – Co ważne strażak musi chronić głowę, ponieważ przy likwidacji szerszeni siadają one na siatkę i plują w twarz oraz oczy swoją wydzieliną. Często widać to na szybcie hełmu, który jest w maleńkich kropeczkach – wyjaśnia.

Gniazdo szerszeni jest najczęściej owalne. Umieszczone na różnych wysokościach od 2 do 10 metrów. Wewnątrz są piętrowe talerze, na których żyją larwy. Gniazdo jest zbudowane z celulozy, a więc lekkie. Komendant zabłudowskich strażaków zetknął się z największymi okazami o wymiarach: wysokość ok. 80 cm i szerokość ok. 40 cm.

Szerszenie charakteryzują się tym, że ich królowa zakopuje się w ziemi i hibernuje przez zimę, a pozostali członkowie gniazda giną. Ponadto owady te dwa razy nie wracają do tego samego gniazda. Co roku budują nowe. ■

Droga Protasy – Rafałówka gotowa

Z udziałem zaproszonych gości 30 września oficjalnie oddano do użytku przebudowaną drogę powiatową łączącą Protasy z Rafałówką w gminie Zabłudów. Koszt inwestycji to blisko 7 mln zł.

Starosta powiatu białostockiego Jan Bolestaw Perkowski zapowiedział, że to nie koniec inwestycji w tym miejscu, bo w planach jest przebudowa dalszego odcinka drogi w kierunku Zabłudowa.

– Kiedyś w powiecie powstawała rocznie jedna droga, teraz tych

inwestycji jest o wiele więcej. Bez wsparcia z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg nie byłoby to możliwe – podkreślał z zadowoleniem starosta Jan Perkowski. Inwestujemy nie tylko w drogi, ale też w szkoły, domy pomocy czy szpital.

Burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek podkreśla, że na przebudowie tej drogi zyskali głównie mieszkańcy gminy, którzy dojeżdżają do pracy do Białegostoku. Zabłudów obszarowo jest jedną z większych gmin w Polsce.

Ponad dwukilometrowy odcinek miał nierówną, zniszczoną nawierzchnię

asfaltową. W trakcie przebudowy drogę Protasy – Rafałówka poszerzono do 6 metrów i wybudowano blisko 1,5-kilometrową ścieżkę rowerową. W samej Rafałówce po obu stronach są drogi pieszo-rowerowe szerokości 2,5 m i dwa wyniesione przejścia dla pieszych w pobliżu szkoły.

Koszt inwestycji to blisko 7 mln zł, z czego połowa to dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Resztę kosztów pokryły po połowie powiat białostocki i gmina Zabłudów. ■

Sukces kolarza Zabłudów Team

Waldemar Sadowski z ekipy kolarskiej Zabłudów Team zajął pierwsze miejsce w tegorocznej edycji Maratonów Kresowych (dystans półmaraton). Cała drużyna z Zabłudowa uplasowała się w klasyfikacji generalnej na miejscu trzecim.



Waldemar Sadowski

Fot. Krzysztof Karpiński

Pierwsze miejsce wywalczone przez Waldemara Sadowskiego to ogromny sukces 41-letniego zawodnika, który udowodnił, że wiek nie ma dużego znaczenia, jeśli chodzi o uzyskanie satysfakcjonującego wyniku.

Na 13 startów w tegorocznych Maratonach Kresowych Waldemar Sadowski wystartował w 11 z nich.

W Olecku, Michałowie i Tykocinie był pierwszy, dwukrotnie był drugi, raz trzeci, najgorsze jego miejsce to było ósme, ponieważ przekroczył linię mety z całym peletonem.

– Aby odnosić sukcesy w sporcie, musimy go przede wszystkim lubić. Ponadto należy mieć dużo determinacji, cierpliwości i być systematycznym

– mówi Waldemar Sadowski. – I oczywiście niezbędne są treningi.

Waldemar Sadowski rzetelnie przygotował się w okresie zimowo-wiosennym do tegorocznych startów. Trenował nawet siedem dni w tygodniu. Jak sam mówi nie straszny był mu głęboki i grząski śnieg. Do tego doszła siłownia i zajęcia na sali gimnastycznej.

– Najmilej wspominam start w Michałowie. Najtrudniej jeździło mi się na Lubelszczyźnie, temperatura dochodziła wtedy około 40 stopni Celsjusza w słońcu – wyjaśnia zawodnik Zabłudów Team.

Warto zaznaczyć, że tegoroczny zwycięzca przygodę z amatorskim ściganiem rozpoczął w 2015 roku. Debiutancki wyścig ukończył na 201. miejscu. Na wygraną musiał czekać do 75. starcia w Maratonach Kresowych. Jak powiedział na podium w Olecku, wygrana to efekt ciężkich treningów i zrzucenia zbędnych kilogramów.

Na wysokim, 6. miejscu w klasyfikacji generalnej znalazł się Krystian Kamiński. Na 18. Mateusz Czerniakiewicz, na 42. Radosław Lotkowski, na 89. Rafał Filipek, na 114. Marcin Kierdelewicz, na 122. Karol Fiedorcuk, na 130. Piotr Tomaszewski.

W sumie w tegorocznych Maratonach Kresowych ekipę Zabłudów Team reprezentowało dziewięciu zawodników. W klasyfikacji generalnej, zespołowej drugi rok z rzędu zajęli trzecie miejsce na trzydzieści jeden drużyn sklasyfikowanych. ■



GRÓDEK
Żywnienie zwierząt
Zdrowie i zysk



oferuje w BARDZO ATRAKCYJNYCH cenach:

- folie do bel i tuneli 500 mm i 750 mm
- folie do silosów szerokość od 6 m do 16 m, długość cięta na życzenie
- siatki do bel 2000 m i 3600 m
- siatki do silosów
- zakiszczacze do traw i kiszonek, konserwanty
- pasze i mleka dla zwierząt (m.in. protaminki i lactoma)
- mleko dla cieląt - wszystkie rodzaje
- mieszanki dla kurcząt i innych

ponadto poleca:

- preparaty p. kleszczom dla psów i kotów
- karmy dla psów i kotów
- inne akcesoria wet-zootechniczne oraz fachowe doradztwo!

**DOSTAWA NA TELEFON (GRATIS)!
GRATISY PRZY STAŁYCH
I WIĘKSZYCH ZAKUPACH!**



**ZAPRASZAMY
UL. CHODKIEWICZÓW 43
TEL. 85 718 01 48, 608 389 940**



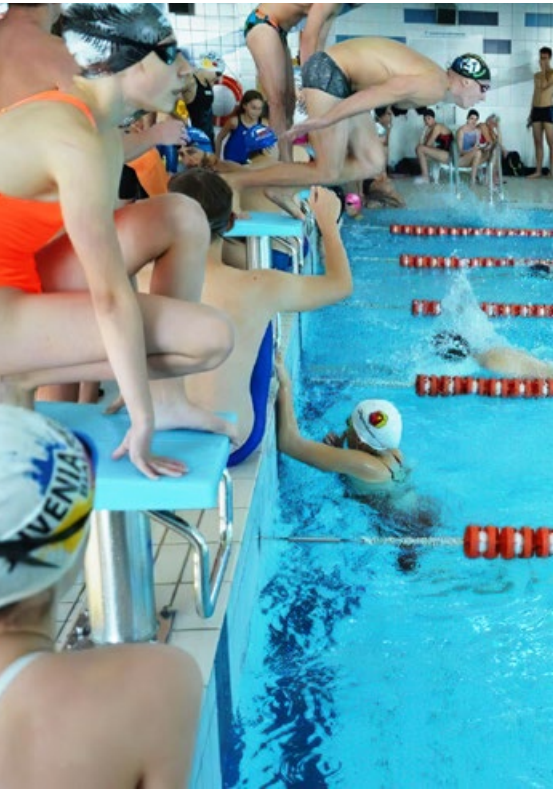
KUPIĘ

- lasy
- tereny zakrzaczone



791 585 629

Pływacy biją rekordy w Michałowie



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Michałowie obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. Z tej okazji, młodzi pływacy próbowali zaatakować rekord drużynowy na dystansie 5 km. W rywalizacji wzięło udział 12 drużyn.

Walka była wyrównana, a poziom bardzo wysoki. W 10. rocznicę oddania do użytku pływalni „Na fali” Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Michałowie, pływakom udało się pobić rekord w sztafetowym pływaniu na 5 km. Poprzedni wynik został poprawiony o osiem minut i teraz najlepszy rezultat wynosi 49 minut i 10 sekund. Do rywalizacji stanęło 12 drużyn, a 7 zespołów uzyskało czas lepszy od rekordu. Każdy zespół otrzymał dyplom, puchar a zawodnicy trzech najlepszych ekip – medale. Najlepszy okazał się zespół Jagiellonia Swim Białystok, drugie miejsce zajęł Szymbor Swim Team, a trzecią lokatę Juvenia Białystok II. Zawody rozegrano 9 października.

Dekoracji dokonali Maria Bożena Ancypiuk, przewodnicząca rady miejskiej oraz Dariusz Golak, dyrektor MOSiR. Złożyli gratulacje zawodnikom i doceniali ich ogromny wysiłek.

Z obiektu prowadzonego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Michałowie skorzystało dotychczas prawie 400 tys. osób. Basen ma długość 25 m i szerokość 12,5 m. Umożliwia organizację zawodów sportowych oraz gier dla dzieci i młodzieży. Zróżnicowana głębokość basenu ułatwia prowadzenie nauki pływania i zapewnia duże bezpieczeństwo. Dostępna jest też część rekreacyjna: basen z dyszami masującymi, gejzerem i wodospadem, zjeżdżalnia rurowa, wanna jacuzzi i podgrzewana leżanka. ■



Kolejność końcowa zawodów:

1. **Jagiellonia Swim Białystok** – 49:10,46
Gabriela Ekiert, Aleksander Więctaw, Kacper Dec, Maciej Ostaszewski, Patryk Perz
2. **Szymbor Swim Team** – 51:16,69
Maciej Szyborski, Marcin Kisielewski, Adam Lewko, Tomasz Gleb, Wojtek Rogowicki
3. **Juvenia Białystok II** – 52:22,60
Tomasz Szeszel, Kacper Witerski, Szymon Hajdukiewicz, Piotr Piechowski, Jakub Dzieszuta
4. **Juvenia Białystok III** – 53:23,43
Julia Brzozowska, Zuzanna Kamińska, Oliwier Birytko, Zuzanna Ornowska, Szymon Plis
5. **II LO Białystok PRO** – 53:24,28
Agnieszka Ancypo, Kamil Januszkiewicz, Paweł Turowski, Dominik Zawadzki, Hubert Milewski
6. **Juvenia Białystok I** – 56:13,55
Wiktoria Michaluk, Oliwia Klim, Weronika Radziszewska, Aleksandra Maciak, Weronika Jurczuk
7. **Misja Pływanie I** – 56:29,10
Kupiszek Michał, Borowski Paweł, Hryniewski Łukasz, Fijałkowski Tomasz, Daszuta Łukasz
8. **„Na Fali” Michałowo** – 58:00,84
Tomasz Bocheń, Nikola Zastocka, Nadia Zastocka, Amelia Grodzka, Wiktoria Filipczuk
9. **The Best Swim Team** – 59:17,42
Klaudia Szkiłdź, Julia Tekień, Izabela Gryc, Antoni Kupiszek, Bartosz Bogdanowicz
10. **Misja Pływanie II** – 1:04:07,71
Birytko Sandra, Chamerliński Wiktor, Wojciula Jakub, Zalewski Błażej, Zajczuk Marcin
11. **Jagiellonia Swim Junior** – 1:14:14,00
Jan Awruk, Piotr Gromow, Jakub Górecki, Adam Olech, Adam Nikiciuk
12. **II LO Białystok Junior** – 1:22:38,04
Izabela Masłowska, Julia Kropiwnicka, Gabriela Pleszuk, Weronika Romanowska, Zofia Sałek

16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdźalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

Wierszalin świętuje 30-lecie

Teatr Wierszalin w Supraślu to miejsce, które jest przeziąknięte duchowością Podlasia, a od lat tworzą je ludzie kierujący się wspólnymi celami i ideami. Z okazji jubileuszu instytucji kultury, 15 października odbyły się w Supraślu uroczystości, w których wzięli udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych, ministerstwa kultury, a także zaprzyjaźnieni miłośnicy Teatru.



Nazwa instytucji jest intrygująca, nieco tajemnicza, a wywodzi się od miejscowości, w której prorok Eliasz Klimowicz w latach 30. ubiegłego wieku postanowił zbudować Nowe Jeruzalem. Nazwa – Wierszalin – ma też znaczenie ukryte. „Nowe Jeruzalem” można interpretować jako fakt duchowy, bo przecież Teatr jest dla jego twórców, jak i odbiorców pewnego rodzaju świętością.

Wszystko zaczęło się w 1991 roku. Założyciel Teatru Wierszalin, reżyser Piotr Tomaszuk zaczynał legendą o „Turlajgroszku”. Na wstępie jubileuszowej uroczystości Tomaszuk zaprezentował lalkę Turlajgroszka przybyłym do instytucji gościom. Dodał, że „Turlajgroszek” trzy dekady temu (w połowie października) wystąpił na festiwalu w Szwajcarii jako „lalka zespołu Teatr Wierszalin”. Dlatego też tę datę umownie traktuje się jako „datę jego narodzin”.

Syn gitarowej legendy na koncercie w Michałowie



To był koncert pełen hitów i świetnego brzmienia. W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie wystąpił Jack Moore – syn legendarnego gitarzysty Garry’ego Moora.

Jack Moore jest młodym i utalentowanym gitarzystą oraz kompozytorem. Miłość do tego instrumentu zaszczerpił w nim jego ojciec, Garry Moore, z którym przez wiele lat występował podczas gościnnych koncertów oraz na festiwalach na całym świecie. Na jednym z takich wydarzeń poznał Otisa Taylora, z którym odbył trasę koncertową po Wielkiej Brytanii. Występował też na Sunflower Jam w Royal Albert Hall uświetniając koncert Joe Bonamassy i Deep Purple. Do wspólnych koncertów zaprosił go również zespół Thinn Lizzy (z którym karierę zaczynał jego ojciec). Jack Moore grywa stale z zespołem Cassie Taylor, realizując równocześnie własne projekty muzyczne.

Wraz z Jackiem w Michałowie zagrał Łukasz Gorczyca – basista i kompozytor znany ze współpracy z wybitnymi

– Spotyka się tutaj grono ludzi, którzy czują coś szczególnego w tym miejscu, jakim jest nasz Teatr. Dlaczego on jest dla nas ważny? Dlatego, że możemy w nim tworzyć. Dlaczego twórczość jest ważna? Dlatego, że daje człowiekowi wolność ducha. A dlaczego wolność jest ważna? Myślę, że tutaj w Supraślu, w miejscu, które niedawno pan prezydent Łukaszenko zaliczył do Białorusi, jest bardzo ważne, żeby takie instytucje jak ta działały i świadczyły o tym, że w tym miejscu zawsze była polska kultura – mówił w trakcie jubileuszowego spotkania w Wierszalinie Piotr Tomaszuk, reżyser.

Zapisał się na kartach historii polskiej sztuki teatralnej...

– To jest siła miejsc takich, jak Supraśl. Gdzie znajduje się klasztor, który świadczy o pradawnej historii pięknej, doniosłej, tej historii i jej wielkości. Teatr Wierszalin jest instytucją, która świadczy również o tym, jak ważna jest polska kultura i polskie słowo na wschodzie Polski



– dodał reżyser Piotr Tomaszuk.

Podczas jubileuszowej uroczystości Wanda Zwinogrodzka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu odczytała list wicepremiera Piotra Glińskiego skierowany do zespołu teatru: „Na przestrzeni 30 lat działalności Teatr Wierszalin zapisał wyjątkowy rozdział w historii polskiej sztuki teatralnej, budując bogaty dorobek artystyczny, zyskując międzynarodową renomę, a także uznanie publiczności” – fragment listu.

Nagrody dla aktorów i „Nie-Boska Komedja”

Aktorzy: Rafał Gąsowski i Dariusz Matys, a także scenograf Mateusz Kasprzak i oświetleniowiec Grzegorz Zaręba otrzymali jubileuszowe nagrody. Po uroczystym jubileuszowym spotkaniu odbyła się premiera spektaklu „Nie-Boska Komedja” według dramatu Zygmunta Krasieńskiego w reżyserii Piotra Tomaszuka.



polskimi i zagranicznymi muzykami. Koncertował i nagrywał w większości krajów Europy i Azji oraz w Stanach Zjednoczonych. Grał z takimi artystami jak: Wheatbreaden Johnson, Griff Hamlin, Patsy Gamble, Barry Richman czy Alvon Johnson. Współpracował też z Iwoną Węgrówską, Jackiem Kawalcem i Maciejem Maleńczukiem.

Na scenie pojawił się również Tomasz Dominik, wzięty perkusista sesyjny, grywający z Chazem de Paolo,

Leonem Hendrixem, Renatą Przymyk, Homo Twistem, Pudelsami i Tiltem. Gitarę solową reprezentował Bogdan Topolski, pochodzący z Suwałk muzyk i producent.

Wokalnie, z utworami legendy brytyjskiej muzyki Gary’ego Moore’a, zmierzył się Szymon Pejski, pochodzący z Łodzi wokalista i multiinstrumentalista, który solidne muzyczne wykształcenie zdobył w londyńskiej Vocaltec Actontown. Wiele osób pamięta go

zapewne z programu Mam Talent, gdzie występował jako członek zespołu SteamLove.

Koncert przyciągnął uwagę wielu mieszkańców Michałowa o czym świadczą pozytywne komentarze zamieszczone w mediach społecznościowych. „Koncert był super” – skomentowała pani Iwona, „Dobra robota” – wtóruje jej pani Anna. Wydarzenie zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie. Wydarzenie odbyło się 9.10.2021 r. ■



Pierwsza premiera po pandemii – „Kopciuszek”

Teatr Dramatyczny w Białymstoku przygotował adaptację słynnej baśni braci Grimm. A mowa o „Kopciusku”. To pierwsza w tym sezonie premiera proponowana przez instytucję kultury. Za reżyserię spektaklu odpowiada Justyna Zar.

Historia szlachetnej dziewczyny o złotym sercu, która była źle traktowana przez swoją macochę i jej dwie córki to pierwsza propozycja, z którą białostocki Teatr Dramatyczny wrócił do widzów po długiej przerwie (spowodowanej pandemią koronawirusa).

– Zaczęliśmy w marcu. Pandemia przerwała tę pracę przed premierą. Teraz udaje nam się to dokończyć, co uważam za wielki sukces w tym naszym dziwnym czasie teatralnym. Ta propozycja wynika z tego, że staramy się być teatrem dla wszystkich. Mamy „Kopciuszka” tak naprawdę dla dzieci, ale myślę, że dorośli też nie będą zawiedzeni tym spektaklem – mówi Piotr Póttorak,

dyrektor Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

„Kopciuszek” to teatralna adaptacja baśni braci Grimm, która jest przeznaczona nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych.

– Inspiracja zrodziła się z moich zainteresowań baśnią klasyczną, jak i również z poszukiwań tytułu, który byłby odpowiedzią na zapotrzebowanie dzisiejszych czasów. Myślę, że „Kopciuszek” jest baśnią bardzo uniwersalną, wielopłaszczyznową i wartą inscenizowania, oglądania i obcowania z tą historią zawsze – mówi reżyserka spektaklu Justyna Zar.

Widzowie dzięki scenografii i kostiumom przenoszą się do 1655 roku. Aktorzy, którzy występują w spektaklu, tworzą prawdziwą magię i pomagają odkryć, co kryje się w ludzkim wnętrzu. O czym opowiada „Kopciuszek” w reżyserii Justyny Zar? Przede wszystkim o miłości.

Premiera spektaklu odbyła się 16 października na scenie w Kinie TON.

Dziękujemy za wyjaśnienie

Edyta Rosiak zwróciła nam uwagę na błąd, jaki wkraść się do naszego tekstu o balu charytatywnym na rzecz Zespołu Szkół w Michałowie opublikowanego w poprzednim numerze Kuriera Sąsiedzkiego Bia24.

„W tekście napisano, że pierwszym dyrektorem szkoły był Arseniusz Ziniewicz i że kształcono młodzież

w specjalnościach krawieckiej i ślusarskiej. Są to informacje o szkole zawodowej, a nie o liceum ogólnokształcącym. Pierwszym dyrektorem i inicjatorem powstania LO był Antoni Stasiewicz i jak sama nazwa wskazuje, było to liceum ogólnokształcące, więc nie mogło kształcić w żadnych specjalnościach. Nieścisłość tę zauważyła pani Eulalia Stasiewicz, żona Antoniego Stasiewicza, którego zastąpił dla

powstania LO są nieocenione.”

Dziękujemy pani Edycie Rosiak za pilną lekturę naszej gazety.

Więcej informacji o LO i szkole zawodowej znajduje się na poniższych stronach:

- lomichalowo70lat.blogspot.com/p/historia-lo.html
- zsmichalowo.wixsite.com/fundacjapomoczkole/o-zespole-szk

Seniorzy balowali

Gry, zabawy i animacje. Za nami Bal Seniora zorganizowany w restauracji „Gospoda w Michałowie”. Impreza odbyła się 28 września, przyszło wielu starszych mieszkańców miasteczka.

Imprezę zorganizowano w ramach projektu „Zwiększenie dostępności do usług społecznych” w gminie Michałowo. Wydarzenie przygotował Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie i Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Michałowie. Taneczne

rytmy zapewnił DJ Jan Giermanowicz. Lirycznie i solowo rozrywkę dostarczył Krzysztof Gryniewicz i jego koncert. Dodatkowo, przed michałowską publicznością wystąpił zespół Lotosy z Krynek.

– Impreza trwała do późnych godzin nocnych, a nasi seniorzy pokazali, że wiek nie przeszkadza w doskonałej zabawie – mówi nam Paweł Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie.

W programie wydarzenia znalazły się liczne zabawy i konkursy. Starsi mieszkańcy Michałowa zgodnie podkreślali,

że to dla nich wyjątkowa chwila, podczas której mogą poczuć się o wiele młodziej.



koba

Gb/s **1**

**bez spiny
bez
zobowiązań**

www.koba.pl tel. 85 333 33 33

@
tv
📞

**architekci &
budownictwo**
o d 1 9 9 7

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ
miastoprojekt.eu
tel. 609 576 067

**PROJEKTOWANIE
ARCHITEKTONICZNE W ZAKRESIE:**

- domy jednorodzinne;
- obiekty dla rolnictwa;
- obiekty biurowo-przemysłowe;
- hale produkcyjne i magazynowe;
- projekty ogrodów, zagospodarowania nieruchomości;
- zjazdy, utwardzenia terenu, ogrodzenia, budynki gospodarcze;
- przebudowy i rozbudowy istniejących obiektów;
- legalizacja istniejących obiektów budowlanych;
- projekty pomostów z pozwoleniem na realizację;

WYKONAWSTWO BUDOWLANE:

- budownictwo jednorodzinne, zabudowy szeregowe, obiekty wielorodzinne;
- obiekty przemysłowe;
- organizacja całego procesu budowy;
- załatwianie wszelkich spraw formalno-prawnych;



SOLAR STAG

Fotowoltaika dla Ciebie



Zyskaj z nami niezależność energetyczną



25-letnia
gwarancja



Oszczędności



Bezobsługowe
działanie



Skontaktuj się z nami. Dobierzemy instalację do Twoich potrzeb.

biuro@solarstag.pl

tel. 668 560 678

www.solarstag.pl



KRYMAR

Turbo Regeneracja



SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.

JAKOŚĆ – PRECYZJA WARSZTAT – PROFESJONALIZM



KRYMAR s.c.

Białystok, ul. Warszawska 6A lok. 2
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

ZAPRASZAMY

pon.–pt. 8:00–17:00
sob. 8:00–13:00

www.turbokrymar.pl